

Gdańsk, 13 września 2022 r.

Dr hab. Michał Moch,
prof. IKŚiO PAN
kierownik Zakładu Cywilizacji Islamu
Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych
Polskiej Akademii Nauk

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Katner pt. *Główne toposy dyskursu palestyńskiego lat 2016-2018 w perspektywie socjolingwistycznej*, napisanej pod kierunkiem promotora: prof. dr hab. Elżbiety Górskiej i promotora pomocniczego: dra Arkadiusza Płonki

Recenzowana rozprawa doktorska zbudowana jest z czterech rozdziałów oraz bibliografii. Rozdział pierwszy ma charakter metodologiczny, odnosi się do dotychczasowego stanu badań i charakteryzuje korpusy tekstów użyte do badań. Zdecydowaną większość pracy stanowi część druga (ok. 270 stron), oparta na korpusie tekstów prasowych, w której Autorka analizuje pięć wybranych toposów dyskursu palestyńskiego i pojęcia im towarzyszące. Rozdział trzeci powtarza strukturę poprzedniego, ale wybrane toposy są w nim analizowane w świetle korpusu tekstów mówionych, czyli wywiadów narracyjnych przeprowadzonych przez mgr Katner w Betlejem. Najkrótsza część czwarta przynosi wnioski i omówienie dalszych perspektyw badawczych. Budowa pracy jest logiczna, a sam zwarty tekst (bez bibliografii) – duży objętościowo, bo składa się z 426 stron.

Autorka rozprawy postawiła sobie ambitne cele badawcze, które trudno streścić w jednym zdaniu, tym niemniej, używając jej własnych słów, chodzi o zbadanie jak „dyskurs palestyński jest kształtowany przez czynniki zewnętrzne, jak te czynniki modyfikują postrzeganie świata przez użytkowników języka, a ostatecznie jak przekłada się to na język używany w tym dyskursie” (s. 9). Wśród najciekawszych szczegółowych celów i zagadnień badawczych mamy choćby ukazanie, jak nierówne relacje siły między okupantem a okupowanym (agensem a pacjensem) przejawiają się w języku codziennym używanym przez Palestyńczyków. Bardzo ważne jest też budowanie tożsamości zbiorowej przez dyskurs oparty na ich odróżnieniu od Innego, którym jest Żyd/Izraelczyk/syjonista/osadnik. Pani mgr Katner obserwuje też, jak rozpowszechnione w języku polityki pojęcia takie jak „apartheid”,

są przyswajane w Palestynie i konsekwentnie używane, również z zamiarem przyciągnięcia uwagi i uzyskania poparcia szerokich grup międzynarodowej opinii publicznej. Bardzo istotnym aspektem (i zarazem bardzo trudnym badawczo) jest też próba wskazania tego, co jest w dyskursach pomijane, a więc objęte „dyskursywną, wymowną ciszą” (ang. *eloquent silence*).

Podstawowe narzędziem metodologiczne używane przez Autorkę to Krytyczna Analiza Dyskursu (ang. *Critical Discourse Analysis*, CDA), rozumiana w duchu Ruth Wodak i Normana Fairclougha. Najważniejszą chyba innowacją zamierzoną w pracy jest używanie CDA do badania źródeł arabskojęzycznych, a nie tylko angielskojęzycznych, które, siłą rzeczy, dominowały w bardzo bogatej literaturze dotyczącej historii i teraźniejszości „kwestii palestyńskiej”. Autorka słusznie przywołuje zarazem badaczy arabskich, którzy wcześniej podjęli badania z użyciem CDA, takich jak m.in. Egipcjanka Dalia Hammoud i Libanka Samia Bazzi (por. s. 37). Wypada zgodzić się z Autorką rozprawy, że szerokie zastosowanie krytycznej analizy dyskursu do mówionych i pisanych tekstów arabskich to próba usunięcia bardzo ważnej luki, która powstała w badaniach nad opisywaną problematyką (patrz: s. 9).

Autorka dokonała wyboru pięciu, najważniejszych jej zdaniem, toposów używanych w dyskursach palestyńskich. Są to toposy: ojczyzny, uchodźstwa, „My” („Nas”), „Innego” oraz „czasu i przestrzeni”. Toposy i tworzące je pojęcia zostały wyodrębnione na podstawie pracy z dwoma bardzo zróżnicowanymi korpusami tekstów: Korpus A został zbudowany z tekstów prasowych, a dokładniej mówiąc z artykułów zaczerpniętych z trzech popularnych dzienników: „Al-Quds al-Arabī” (Al-Quds al-‘Arabī), „Al-Hayat” (Al-Ḥayāt) oraz „Al-Ayyam” (Al-Ayyām) (s. 39), ułożonych na zasadzie korpusu wyspecjalizowanego (s. 32), natomiast korpus B ma charakter referencyjny i obejmuje zapisy rozmów przeprowadzonych przez Autorkę w maju 2018 roku w Betlejem. Jeśli chodzi o Korpus A, jest to ciekawy i, jak się wydaje, dość reprezentatywny wybór dla palestyńskiego dyskursu prasowego, choć można mieć pewne wątpliwości, choćby z racji tego, że jeden z wymienionych tytułów („Al-Quds al-‘Arabī”) jest wydawany na emigracji. Zaliczyłbym też trzy analizowane gazety codzienne do kategorii zsekularyzowanego nacjonalizmu palestyńskiego, dość bliskiego strukturom Autonomii Palestyńskiej, ciekawe byłoby zatem ich skonfrontowanie z gazetami czy źródłami bliższymi ugrupowań z kręgu islamu politycznego, czyli np. Ruchu Oporu Muzułmańskiego „Hamas” (*Harakat al-Muqāwama al-Islāmiyya, Ḥamās*) i Ruch Dżihadu Muzułmańskiego w Palestynie (*Harakat al-Ġihād al-Islāmī fī Filasṭīn*), szeroko znany medialnie jako Palestyński Islamski Dżihad. Jestem ciekaw, czy korpus A uległby zmianie wskutek wzięcia pod uwagę

mediów tych organizacji. Mam na myśli np. bardzo interesujące wnioski Autorki dotyczące swoistej desakralizacji czy też deislamizacji pojęcia *šahīd* (podrozdział 4.1.2. z błędnie ponumerowanymi podpodrozdziałami, s. 184–200). Niewykluczone jednak, że konkluzje byłyby podobne, ponieważ szczególnie Hamas nie należy do najbardziej radykalnych ugrupowań muzułmańskich i dba, by frazeologia religijna nie przesłaniała retoryki nacjonalistycznej.

Z kolei, Korpus B składa się z pięciu wywiadów, które od teoretycznej strony Autorka pracy charakteryzuje na s. 26–27. Określiłbym je, nieco modyfikując terminologię, jako „otwarte wywiady narracyjne” o swobodnej, nieustrukturyzowanej formie, mimo faktu, że Pani mgr Katner zadawała rozmówcom ten sam zestaw pytań zamkniętych. Rozmowy są bardzo interesujące i związane z siatką toposów wyszczególnionych systematycznie na podstawie źródeł prasowych, aczkolwiek, co naturalne, rozmówcy mają skłonność do dygresji i wprowadzania nowych wątków. Wywiady przynoszą wiele informacji socjologicznych i politologicznych o postawach światopoglądowych i codziennych zachowaniach Palestyńczyków. Autorka pracy umieściła na Dysku Google pliki z zapisami rozmów. Ich wysłuchanie to ciekawe doświadczenie, także z lingwistycznego punktu widzenia, ponieważ można usłyszeć, w jaki sposób rozmówcy formułują swoje myśli i argumenty (np. respondent Mahmud niekiedy swobodnie przechodzący z dialektu palestyńskiego na język angielski), a także wychwycić elementy *foreigner talk*, nieuniknione przy tego typu badaniach.

Autorka słusznie zaznacza, że zbudowanie innego korpusu referencyjnego mogłoby zmienić zestaw pojęć przypisanych toposom lub po prostu doprowadzić do wyodrębnienia innych, nowych toposów (s. 48). Właściwa wydaje się też zarazem konkluzja, że zaproponowany w rozprawie zbiór toposów, rozpatrywany w kategorii idei, tworzących siatkę semantyczną (s. 48), ma charakter uniwersalny, a omawiane pojęcia bardzo często występują w dyskursach palestyńskich.

W części poświęconej toposowi ojczyzny, mamy do czynienia z ciekawą analizą wielu pojęć przypisywanych do owego toposu. Pewne wątpliwości budzi np. podrozdział 2.3.2.2. „Miejsce historyczne”, gdzie Autorka zajmuje się pojęciem „Palestyny historycznej” (*Filastīn at-ta’rīḥiyya*; swoją drogą w zapisie przymiotnika powinno być krótkie a). Brakuje mi jasnego wyeksplikowania pewnej paradoksalności tego pojęcia, które w dzisiejszym rozumieniu ma rodowód kolonialny i może odnosić się do pełnych granic mandatu brytyjskiego Palestyny, ale dziś w sensie politycznym częściej tylko do terytoriów

ograniczonych Zieloną Linia z 1967 roku. Należy też dodać, że Autorka nieco upraszcza tę kwestię, pisząc o „realnych i administracyjnych granicach [Palestyny] uznanych przez społeczność międzynarodową” (s. 111) . Uważam, że to co realne i pewne, to fakt, że wspólnota międzynarodowa nie uznaje, na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 (22 XI 1967), osadnictwa i wszelkich zmian terytorialnych wprowadzanych przez Izrael na terytoriach palestyńskich zajmowanych po 1967 roku, ale już samo uznanie Palestyny w określonych granicach to bardzo złożona sprawa. Weźmy choćby pod uwagę stanowisko Polski, która formalnie uznała palestyńską „Deklarację Niepodległości” w 1988 roku, ale po przełomie ustrojowym zachowywała się bardzo ostrożnie i unikała jasnych deklaracji w kwestii państwowości palestyńskiej, wstrzymała się też podczas głosowania w ONZ nad przyznaniem Palestynie statusu „non-member observer state” (państwo-observator, niebędące członkiem), ostatecznie zakończono korzystnie dla wniosku palestyńskiego. Tym niemniej, opisując sprawę z chłodnym dystansem, Palestyna wciąż jest terytorium o niejasnym statusie, mimo poparcia dużej grupy państw i międzynarodowej opinii publicznej dla jej pełnej niepodległości. Zdaję sobie sprawę, że to jest do dość poboczny aspekt w pracy głównie językoznawczej, ale jednak bardzo ważny, bo wiąże się z precyzją opisu pojęć, które funkcjonują na różnych poziomach: w dyskursie codziennym, ale też w języku prawa międzynarodowego. Mówiąc w prosty sposób: to, że coś jest oczywiste dla większości Palestyńczyków i popierających ich aktywistów, nie znaczy, że sprawa jest tak samo jasna w szerszym obrazie.

Część dotycząca znaczenia Jerozolimy (s. 114–120) w zakresie toposu ojczyzny potwierdza centralne znaczenie obrazowania owego miasta w wyobraźni symbolicznej Palestyńczyków, o czym mówiły też dostępne prace naukowe, ale Autorka pracy starannie uzasadniła tę tezę z perspektywy arabistycznej i socjolingwistycznej. „Jerozolima” sama w sobie właściwie stanowi topos, i to zarówno z perspektywy palestyńskiej/arabskiej, jak i żydowskiej/izraelskiej.

W części 3 rozdziału drugiego, odnoszącej się do toposu uchodźstwa, Autorka wyodrębnia cztery główne obszary znaczeniowe, odnoszące się do ludzi, czynności, przestrzeni i symboli. Jest to bardzo wartościowa część rozprawy, przekonująco są choćby rozważania terminologiczne, ukazujące trzy pokrewne formy arabskie opisujące uchodźców i migrantów, czyli *lāġi* / *lāġi* *’ūn*, *nāziḥ* / *nāziḥūna*, *muhāġir* / *muhāġirūna*. Wydaje się, że forma *uchodźstwo* używana w pracy jest niepoprawna i powinna być zamieniona na zakorzenione w polszczyźnie *uchodźstwo*.

Fragmenty poświęcone toposowi „My” przynoszą szereg ważnych problemów badawczych, m.in. kwestię wzrastającej frekwencji i ważności pozytywnie wartościowanego motywu „więźnia” (w opozycji do malejącego znaczenia „rolnika”, czy też Palestyńczyka gospodarującego na roli), a także przeznaczona często dla odbiorców zewnętrznych kategoria *ṣumūdu* (nieustępliwości), element pozytywnie budowanej tożsamości palestyńskiej.

Część 5 rozdziału 2 dotyczy toposu „Innego” i jest to jedna z najciekawszych, a zarazem najbardziej gorących i kontrowersyjnych politycznie części pracy. Szczególnie interesujące wydały mi się rozważania nad tym, jak Palestyńczycy przejmują, nacechowane bardzo negatywnie, pojęcia używane w zachodnim dyskursie politycznym (np. *apartheid*, s. 230–240) i obracają ich ostrze przeciwko praktykom rządu i armii izraelskiej, licząc zarazem na osiągnięcie efektu perswazyjnego w debacie międzynarodowej. Gdy Pani mgr Katner porusza z kolei temat dyskursywnych współzależności *Nakby* i Holokaustu (zarówno w podrozdziale 4.1.1.4, s.182–184, jak i w podrozdziale 5.4.1, s. 258 i n.), brakuje mi odwołania do jednej z lepszych monografii tego tematu, czyli *Arabs and the Holocaust: The Arab-Israeli War of Narratives* libańskiego badacza, Gilberta Achcara (trans. G.M. Goshgarian. New York 2010, Metropolitan Books-Henry Holt & Co.). Ów badacz, zachowując palestyński/arabski punkt widzenia, ukazuje tę problematykę z dużą empatią i zarazem krytycyzmem wobec wszystkich stron. Gwoli równowagi, można też sięgnąć po zdecydowanie bardziej zakorzenioną z kolei w oficjalnym dyskursie izraelskim, monografię Meira Litvaka i Esther Webman (2009). *From Empathy to Denial: Arab Responses to the Holocaust* (New York 2009, Columbia University Press). Doskonałym uzupełnieniem rozważań Doktorantki byłoby też odwołanie się do powieści *Dzieci getta. Mam na imię Adam* (*Awlād al-Ġītū. Ismī Ādam*) Iljasa Churiego (Ilyās Ḥūrī) z 2016 roku (wyd. polskie 2021, tłum. Hanna Jankowska, wyd. „Karakter”), która notabene doczekała się już także tłumaczenia hebrajskiego. Autorka, co jest bardzo pozytywne, cytuje inny tekst eseistyczny Churiego z monografii zbiorowej wydanej w 2019 roku, tym niemniej *Dzieci getta* wydają się być kluczowym tekstem kultury w kontekście recenzowanego doktoratu, ponieważ pisarz libański dokonuje niezwykłego splątania kwestii *nakby* i Holokaustu w swej szkatułkowej, postmodernistycznej powieści, która bardzo często zmierza w kierunku (meta)powieści bardzo skupionej na interpretacjach i reinterpretacjach dyskursów palestyńskich/arabskich i żydowskich/izraelskich .

Opis toposu Miejsca i Czasu wydaje się być bardzo poprawny, a przedstawione pojęcia czy też zespoły znaczeń (1967, Oslo, mur, *checkpointy*) niewątpliwie odgrywają kluczową rolę. Brakuje mi z kolei silniejszego uwypuklenia znaczenia *Nakby* i roku 1948 a

także prześledzenia, jak odczytanie tych wydarzeń przez Palestyńczyków wpłynęło na topoty przedstawione w rozprawie, czy też wręcz ich ukształtowanie.

W rozdziale trzecim mamy z kolei do czynienia z materiałem ze wspomnianego już Korpusu B. Struktura tej części pracy jest bardzo podobna do rozbudowanej części drugiej. Uniwersalny charakter pojęć i procesów tworzenia narracji, opisanych na podstawie korpusu prasowego, zostaje potwierdzony (np. pojmowanie ojczyzny, opozycja wobec Innego, zacieranie różnic między Żydem/Izraelczykiem/syjonistą, znaczenie muru(ów) i *checkpointów*). Po raz pierwszy jednak na dużą skalę, w przeciwieństwie do dość homogenicznego dyskursu gazet codziennych, ujawniają się tu pęknięcia dominujących narracji palestyńskich i głębokie różnice dzielące mieszkańców zarówno samego Betlejem, jak i różnych terytoriów składających się na historyczną Palestynę. Przykładowo, rozmówca Ibrahim, mający doświadczenie pobytu w więzieniu administrowanym przez Autonomię Palestyńską, prezentuje bardzo chłodne, wręcz ironiczne podejście, np. do współczesnych form oporu palestyńskiego wobec Izraela. Kontrastuje z romantyczno-tyrtejskim patriotyzmem respondenta Mahmuda, który jednak zarazem uprawia dyskurs silnie zintelektualizowany i perswazyjny względem rozmówcy. Wydaje się, że Autorka rozprawy potrafi krytycznie selekcjonować i analizować wypowiedzi swoich rozmówców, umiając też dostrzec w nich element autokreacji.

Zwięzła część czwarta pracy przynosi jednakże szereg wartościowych wniosków. Cenne są np. uwagi ze s. 418 o jednym z „ważniejszych przykładów dyskursywnej ciszy”, którym jest podejście do tzw. „samobójczych operacji męczeńskich”. Podobnie, bardzo słuszna jest konstatacja Autorki, że topos Innego „jest konstruktem najbardziej dynamicznym, pojęcia w nim zawarte ulegają nieustannym zmianom, a ich znaczenia wciąż na nowo są negocjowane” (s. 419). Pewne wątpliwości budzi z kolei pytanie retoryczne stawiane przez Autorkę na samym końcu pracy: „Czy wraz ze zmianami społeczno-ideologicznymi, postępującą globalizacją i wzrastającą obecnością Palestyńczyków w mediach społecznościowych, ktoś rzuci wyzwanie dyskursywnej ciszy?” (s. 426). Nie do końca rozumiem tego sformułowania, bo trudno powiedzieć, by losy Palestyńczyków objęte były dyskursywną ciszą, czy to na Zachodzie, czy w krajach arabskich (można nieco złośliwie powiedzieć, że np. cytowany w rozprawie Noam Chomsky prezentuje natomiast „głuchotę dyskursywną” w sprawie Ukrainy). Kwesta palestyńska jest w centrum zainteresowania wielu aktywistów, naukowców i najgłośniejszych przedstawicieli kultury popularnej (np. Banksy), ale ulega marginalizacji z różnych powodów, głównie partykularnych politycznych.

Pewnym zarzutem, nieco nawiązującym do ostatniej poruszonej kwestii, może być bardzo szerokie cytowanie w pracy silnie zaangażowanych tekstów eseistycznych i naukowych o wyraźnym ostrzu politycznym, powstałych w kręgu amerykańskiej radykalnej lewicy akademickiej (Chomsky, White, Butler). Cytaty z prac tych intelektualistów i intelektualistek używane są w pracy dla potwierdzenia pewnych elementów dyskursu palestyńskiego i ważności opisywanych toposów, a także dla zarysowania szerszego tła danej problematyki (np. kwestii osadnictwa). Można podważyć (niezależnie od czyichś poglądów politycznych na kwestię palestyńską), zasadność praktyki, w ramach której emocjonalne wypowiedzi z korpusu prasy są potwierdzanie i w, pewien sposób, wzmacniane także emocjonalnymi cytatami z prac zachodnich intelektualistów-aktywistów. Tym niemniej, Autorka pracy zabezpieczyła się przed tego typu krytyką, pisząc w podrozdziale 2.2 o „Badaniach jakościowych”, że nie zakładają [one] obiektywizmu, co jest ideologicznie spójne z założeniami Krytycznej Analizy Dyskursu” (s. 24), a także potwierdzone fragmentem z *Wprowadzenia* Normana Denzina i Yvonne Lincoln do monografii *Metody badań jakościowych* (t. 1) mówiącym, że „akt badań jakościowych nie może już być postrzegany jako neutralny czy obiektywny z pozytywistycznej perspektywy. Klasa, rasa, płeć i etniczność określają badanie, czynią z niego wielokulturowy proces” (cytat na s. 24 rozprawy). Byłbym też ostrożny wobec zbitki „dobry Żyd” (s. 360, 408), której używa jeden z rozmówców (Mahmud), ale niebezpiecznie kojarzy się z dyskursem antysemitycznym w formie znanej z Europy. Nie przypisuję palestyńskiemu respondentowi tego typu postaw, ale wskazane byłoby sproblematyzowanie tego typu wyrażen (czy „dobry Palestyńczyk” miałby zatem z punktu widzenia Żydów oznaczać osobę uległą wobec rządu izraelskiego i współpracującego z armią okupacyjną?). Większa doza dystansu i krytycyzmu wobec narracji palestyńskich dobrze przysłużyłaby się rozprawie, co nie jest jednak poważnym zarzutem, lecz drobną, życzliwą sugestią, tym bardziej, że są też fragmenty, gdzie Autorka potrafi wykazać dystans wobec stereotypów i uproszczeń zawartych w analizowanych materiałach i wywiadach (np. bardzo trafne uwagi o emocjonalności dyskursu na s. 267).

Praca uzupełniona jest wartościowym materiałem fotograficznym wykonanym przez Autorkę podczas badań w Betlejem, m.in. w tamtejszym obozie dla uchodźców, Aida. Swoistym „Aneksem” do rozprawy są bardzo pożyteczne schematy graficzne toposów i towarzyszących im głównych obszarów pojęciowych. Pewnym brakiem jest nieuwzględnienie pojęcia *nakba* w części wykresu dotyczącej „Miejsca i Czasu”.

Jeśli chodzi o bibliografię, dobór anglojęzycznej literatury przedmiotu jest bogaty i oryginalny, przy zachowaniu wcześniej zasygnalizowanych zastrzeżeń i propozycji uzupełnień. Biorąc pod uwagę, że praca jest pisana w języku polskim, nieco brakuje szerszych odwołań do stanu badań w Polsce i istniejącej literatury przedmiotu w języku polskim, np. do monografii *Cóż wam pozostało? Losy Palestyńczyków na podstawie prozy Ġassāna Kanafānīego* Małgorzaty Al-Khatib (Warszawa 2002, Wydawnictwo Akademickie „Dialog”), studium twórczości Ġassāna Kanafānīego, gdzie część toposów pokrewnych do tych opisanych w recenzowanej pracy jest przywołanych z perspektywy literaturoznawczej. Byłoby to wartościowe źródło porównawcze do rozdziału 4 w części drugiej, gdzie pojawiają się kategorie bohatera i męczennika, to ostatnie też w odniesieniu do kanonicznej dla Palestyńczyków literatury Kanafānīego, ale można nieco pogłębić ten aspekt.

W pracy jest sporo dość oczywistych literówek i błędów typograficznych (np. błędny zapis formy „nowo utworzone”, s. 55; zła forma przymiotnika „inkluzyjny”; błąd w zapisie transkrybowanego słowa arabskiego *ḥaqīqīyyūn*, s. 122; zła forma „przeciągłość”, s. 366, błąd na s. 247, gdzie powinno być wyrażenie: „podłożyły ogień”, zła pisownia słowa „scentralizowany”, s. 257, błąd w pisowni angielskiej formy *ethnic*, s. 262), a także złych odmian wyrazów zarówno polskich, jak i transkrybowanych arabskich (np. powinno być: Abu Szahli na s. 90). Są też niezręczności stylistyczne (np. używanie wyrazu *outpost* w tekście polskojęzycznym) i składniowe w przekładach tekstów arabskich, np. zdanie „Izrael powstał w wyniku walk ruchu nacjonalistycznego, chcącego zastąpić rozproszone masy społeczne w zcentralizowany i suwerenny system” zapewne lepiej brzmiałoby w formie: „Izrael powstał w wyniku walk ruchu nacjonalistycznego, chcącego przeobrazić rozproszone masy społeczne w scentralizowany i suwerenny politycznie system” (s. 257). Co najmniej kilkakrotnie zdarzyły się błędy w odmianie form przez przypadki w rodzaju: „biernego maleficjenta tej dominacja” (s. 260). Są to przeważnie tylko literówki, ale jeśli występują w sporym natężeniu, nieco przeszkadzają w cieszeniu się walorami naukowymi pracy.

Równocześnie, Autorka dość konsekwentnie i poprawnie używa transkrypcji naukowej w zapisie form arabskich, jeśli nie są one zapisane w formie oryginalnej w alfabecie arabskim. Zdarzają się jednak niekonsekwencje w stosowaniu zasad pisowni zamieszczonych na s. 45–48 pracy. Przykładowo, Autorka deklaruje, że będzie używać ujednoliconej formy zapisu „Żyd” (s. 46), nie jest to jednak potem do końca realizowane. Na s. 399 w zapisie jednego z wywiadów „żyd” zapisany jest małą literą w kontekście rozmowy o problemach powodowanych przez istnienie muru między Izraelem a Zachodnim Brzegiem Jordanu.

Nawet jeśli rozmówca Mahmud miałby tam na myśli tylko wyznawców judaizmu, co nie jest do końca jasne, to jednak zasada ortograficzna przyjęta na s. 46 nie jest respektowana. Kończąc ten wątek, formę *intimā'* (s. 76), jak się wydaje, można tłumaczyć nie tylko jako „tożsamość”, ale też „przynależność” czy „afiliację”.

Konkluzja

Stwierdzam z pełnym przekonaniem, że przedłożona do oceny dysertacja spełnia wszelkie ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim i zwracam się do Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Jagiellońskiego z wnioskiem o dopuszczenie mgr Aleksandry Katner do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Autorka pracy generalnie spełniła ambitne zamierzenia badawcze, choć są w pracy pewne niedociągnięcia, aczkolwiek nie wpływają one na bardzo pozytywną ocenę całości. Podkreślam też, że rozprawa po poprawkach językowych i rozważeniu drobnych uzupełnień merytorycznych w pełni zasługuje na opublikowanie w formie osobnej monografii i będzie bardzo wartościowym uzupełnieniem istniejącej polskiej i międzynarodowej literatury przedmiotu. Można rozważyć również podjęcie próby opublikowania monografii w angielskiej wersji językowej.

Michał Moch